

OBORNIKI ŚLĄSKIE PRUSICE TRZEBNICA WISZNIA MAŁA ZAWONIA ŻMIGRÓD

Pogrzeb obrońcy Westerplatte

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) W sobotę rodzina, przyjaciele, kombatanzi i władze miasta pożegnali na cmentarzu komunalnym w Obornikach Śląskich Stanisława Salwira, zmarłego 28 stycznia br. obrońcę Westerplatte w 1939 roku. Miał 84 lata. (AGNI)

Święto patrona



(OBORNIKI ŚLĄSKIE) 22 stycznia w Liceum Ogólnokształcącym w Obornikach Śląskich odbyła się uroczystość z okazji 201 rocznicy urodzin patrona szkoły Karla Holteia. W imprezie oprócz nauczycieli i uczniów uczestniczyli także zaproszeni goście. Min. dr J. B. Kos, prezes wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, a z Instytutu Germanistyki Uniwersytetu Wrocławskiego dr L. Dziemianko, który wygłosił prelekcję nt. związków K. Holteia z Obornikami. Uczniowie w licznych grupach zaprezentowali scenki z życia poety. Kilkoro licealistów: P. Budziak, B. Dudczenko, B. Lodra, A. Sylwester i J. Ślusarczyk, deklamowało wiersze poety.

Wybór patrona szkoły przez długi czas pozostawał kwestią otwartą. Imię K. Holteia liceum otrzymało 9 listopada 1997 r. (WOJ)

Wybory sołtysów

(ZAWONIA) Wybory na sołtysów w gminie Zawonia przekroczyły już półmetek. Na wszystkich dziewiętnastu sołectwach w dwunastu już dokonano wyborów - mówi Andrzej Farańiec, wójt Zawoni. Sześciu sołtysów po raz pierwszy będzie pełniło tę funkcję. Nie ma problemu z frekwencją na zebraniach, ani z kandydatami. Chętnych na sołtysów nie brakuje i tym tegoroczne wybory różnią się od poprzednich.

Podczas spotkań w poszczególnych sołectwach mieszkańcy przedstawiają też swoje postulaty do rozważenia przedstawicielom gminy. (AGNI)

„Z drugiej ręki” w Kuraszkowie

OSTATNI OPLĄTEK



Kuraszkowskie „Malwy” „zilustrują” muzycznie każdą imprezę.

(KURASZKÓW) Ksiądz proboszcz Franciszek Jadamus na spotkanie opłatkowe w Kuraszkowie przywiózł pieniądze na dach rozbudowywanej we wsi kaplicy, burmistrz Jerzy Wiśniewski - obietnicę podłączenia wsi do oczyszczalni ścieków. Było to ostatnie spotkanie opłatkowe w gminie.

Ks. Czesław Dublewicz, który zmówił wspólnie z zebranymi modlitwę, mówił o tradycji spotkań opłatkowych, związanej z polskim zwyczajem świętowania wieczerzy wigilijnej. Złożył też wyrazy uznania mieszkańcom miejscowości, za trud przy rozbudowie kaplicy.

Jerzy Abrycki organizator i prowadzący imprezę, witając gości wręczył każdemu pierwszy egzemplarz „Z drugiej ręki” - biuletynu informacyjnego Kuraszkowa, konkurencyjnego dla biuletynu gminy: „Z pierwszej ręki”. A dla naszej redakcji przygotował

nawet rymowaną: „Warszawa ma swoje „Życie Warszawy”, Opole - „Trybunę”, Wrocław „Wieczorem” się zabawia. Ale ma też dziennik, z którym wszyscy się liczą. Na pewno wiecie, że mam na myśli „Gazetę Wrocławską” czyli Robotniczą”.

Wśród życzeń, oprócz tych indywidualnych, nie zabrakło i takich, żeby we wsi powstała telewizja kablowa, a pierwszy Europejczyk z unii swoje kroki skierował właśnie do Kuraszkowa. Zdzisław Skorek, przewodniczący Rady Miejskiej zaśpiewał, że gdyby był bogaty, to wybudowałby najwyż-

szy na świecie dom, który w Kuraszkowie by stał..

Program poetycki przygotowany przez Teresę Łabąte wykonały Agnieszka Domagała, Kaśka Grzesiak, Amelia Pasternak i Jerzy Abrycki. Wiersz „Firanki w stajni” ks. Jana Twardowskiego deklamowała Ania Pasternak.

Kolędy i nie tylko kolędy śpiewały panie z zespołu „Malwy”, znanego już poza granicami gminy. „Malwy”, jak na dobre gospodynie przystało, przygotowały również poczęstunek łącznie z bigosem z kuraszkowskiej kapusty.

Akompaniował, a także wystąpił z własnym programem, zespół Janusza Kornasia „Metron '98”, który przez dłuższą część spotkania uchodził za „Samych Swoich”.

(ANB)

Gaszenie na próbę



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(TRZEBNICA) Jeśli ktoś zauważy strażackie wozy w sąsiedztwie znanych obiektów użyteczności publicznej lub dużych zakładów produkcyjnych, niech zaraz nie wpada w panikę. Może to oznaczać, że strażacy tylko ćwiczą gaszenie i ewakuację ludzi na „sucho”, by sprawniej działać w razie prawdziwej akcji.

Strona 3

Z „Bajeczką” w teatrze



FOT. ARCHIWUM OOK

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Teatrzyk „Bajeczka”, który w Obornickim Ośrodku Kultury prowadzi Justyna Asztemborska, dał się poznać z jak najlepszej strony podczas wielu występów scenicznych.

Strona 4

Niepotrzebna szkoła?



FOT. JOANNA WOLTASIK

(ROŚCISŁAWICE) Szkoła Podstawowa w Rościszewicach ma już swoją historię. Rozwijała się wraz ze wsią. Mimo iż poprawił się stan techniczny szkoły, 3 grudnia ubr. na zebraniu w Urzędzie Gminy w Obornikach Śląskich inspektor ds. oświaty ogłosił zamiar jej likwidacji i przeniesienia dzieci z Rościszewic do SP w Urazie.

Strona 5

Z historii regionu

9 lutego 1948 r.

Na zjeździe powiatowym Związku Zawodowego Pracowników Rolnych omówiono zadania związku i wybrano delegatów na zjazd wojewódzki.

9 lutego 1997 r.

40-lecie istnienia obchodząca utworzona i kierowana przez Henryka Kulik firmą „Kulik” Zakład wytwarza co roku ponad 80 tys. parasoli.

10 lutego 1990 r.

Izbę Pamięci Narodowej przekształcono w Muzeum Regionalne Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej.

10-12 lutego 1968 r.

Ogólnopolska Konferencja instruktorów Nieprzetartego Szlaku z placówek rehabilitacyjno-ortopedycznych z udziałem naczelnika ZHP hm. Wiktora Kineckiego i szefa sztabu Drużyn Nieprzetartego Szlaku, hm. Marii Lyczko.

18 lutego 1996 r.

W ogólnopolskim referendum na temat uwłaszczenia obywateli wzięło udział 31,8 proc. mieszkańców miasta i gminy Trzebnica uprawnionych do głosowania.

20 lutego 1987 r.

Obradował V Sejmik Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej. Uczestnicy wystosowali dramatyczny apel w sprawie dalszych losów zamienionego na magazyn kościoła św. Piotra oraz dawnych trzebnickich cmentarzy.

20 lutego 1992 r.

Prof. dr hab. Tadeusz Krupiński wraz z zespołem specjalistów rozpoczął badanie nad relikwiami św. Jadwigi.

22 lutego 1948 r.

Odbył się zjazd delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej. W skład Rady Nadzorczej weszli: Jacek Łakomiec, Michał Sanecki, Kazimierz Sobkowicz, Wacław Egiert, Władysław Sobkowicz, Stanisław Bąk-Dzierżyński, Jan Wnuk, Stanisław Dmochowski, Kazimierz Myśliwiec, Adam Wąsowicz i Ireneusz Sierko.

26 lutego 1948 r.

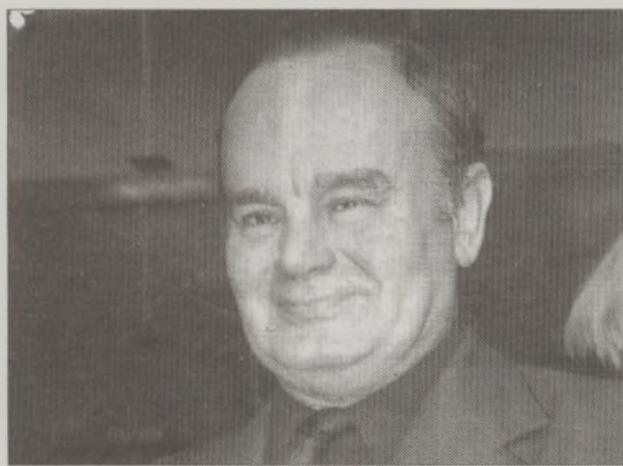
Zarządy Powiatowe organizacji młodzieżowych powołały „komisję współpracy”. Utworzyli ją przedstawiciele OM TUR, ZWM, ZMW „Wici” i ZMD. „Komisję” przewodniczył Marian Stępień. (ANB)

Źródła: Rocznik Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej „Brzask” 1998 r.; publikacje PTTK Oddział Wrocławski Oficyjna Wydawnicza „Sedyty”; Inwentaryzacja krajoznawcza województwa wrocławskiego, aminy: Prusice, Oborniki Śląskie, Zawonia.

Nerwowi rodzice mają nerwowe dzieci

Między szkołą a środowiskiem

(OBORNKI ŚLĄSKIE) Pan Stanisław Brański jest naszym stałym Czytelnikiem, odwiedzającym co jakiś czas redakcję „Magazynu Trzebnickiego” i telefonującym w ważnych sprawach. Nie jest człowiekiem, który może przyzwyczaić się do nienormalnej sytuacji, nawet jeśli nienormalny stan rzeczy trwa dość długo.



Stanisław Brański.

Zawsze reaguje stawianiem prostych pytań, komplikując tym często życie urzędnikom, postępującym zgodnie z utartymi, nie wymagającymi aktywności, schematami. Pan Stanisław jest pedagogiem z powołania i doświadczenia. Autorem książki, która może być wielce pomocna w procesie wychowania i kształcenia dzieci.

„Między środowiskiem a szkołą” to tytuł książki Sta-

nislawa Brańskiego - nauczyciela, wychowawcy, działacza Towarzystwa Przyjaciół Dzieci - pisze w recenzji publikacji Irena Malanowska - Ciekawe są spostrzeżenia zawarte w tej książce, co zresztą nie dziwi, gdy się wie, że Stanisław Brański ma na swoim koncie 35 lat pracy pedagogicznej w szkołach podstawowych i średnich. Był też nauczycielem Studium Wychowania Przed-

szkolnego i promotorem prac dyplomowych słuchaczek tego studium, nauczycielem metodykiem, wizytatorem, kierownikiem poradni psychologiczno-pedagogicznej w Obornikach Śląskich.

„Książka zawiera ogromną różnorodność treści - pisze dalej Irena Malanowska - o czym pojęcie dają już choćby tytuły rozdziałów, np. „O roli zabawy w życiu dziecka”, „O dzieciach nieśmiały”, „O dzieciach upartych”. Książka zawiera szczegółowe wskazówki, jak postępować i pracować z dzieckiem.”

Siedem przykazań dla rodziców:

- Kochaj dziecko, niech czuje, że jest potrzebne i bezpieczne.
- Szanuj dziecko, jako osobę ludzką, nigdy go nie wyśmiewaj.
- Panuj nad swoim zachowaniem, niech będzie spokojne i konsekwentne.
- Nerwowi rodzice mają nerwowe dzieci - nie dopuść do tego.
- Nie męcz dziecka, oczekując od niego więcej, niż można i należy wymagać w jego wieku.
- Odpowiadaj zawsze na pytania dziecka w sposób zrozumiały, odwołując się do jego własnego rozumu.
- Unikaj gróźb i obietnic, których nie możesz lub nie zamierzasz wypełnić (AGNI)

Albo wyjazd albo figa Kłopotliwa nagroda

Skontaktowała się z nami pani, która w jednym z kolorowych pism kobiecych została nagrodzona wycieczką zagraniczną. Ponieważ od czasu wygranej do terminu wyjazdu jej sytuacja domowa uległa zmianie, a i zdrowie nie pozwala na samotne eskapady, zdecydowała się przekazać wygraną na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Jak to jednak zrobić, skoro nagroda ma jedynie formę rzeczową bez możliwości zamiany na gotówkę?

Skontaktowaliśmy się z biurem podróży, które było fundatorem nagrody. Przedstawicielka tego biura -

wbrew oczywistej zasadzie - nie przedstawiła się z imienia i nazwiska, uważając, że to jej sprawa prywatna. Wyjaśniła jednak, że biuro jest tylko przedstawicielstwem firmy niemieckiej, a dokładniej szwajcarskiej, bo i firma niemiecka dopiero raczkuje i jest ekspozyturą biura ze Szwajcarii. W Polsce natomiast dopiero zaczyna się akwizycję wyjazdów zagranicznych, a sponsorowanie wycieczki w dość popularnym piśmie jest dla biura formą reklamy. Nie ma jednak możliwości uzyskania z tego źródła pieniędzy zamiast wyjazdu, bo takich pieniędzy nie ma.

Wycieczka jest jednoosobowa. Jeśli ktoś chciałby

wyruszyć na nią z bliską osobą, musiałby ponieść koszty tej decyzji. Nie trzeba chyba dodawać, że poczytne kobiece pismo odznacza się na swych łamach od odpowiedzialności za jakość wygranej.

W tej sytuacji wygląda na to, że zwyciężczyni konkursu zrezygnuje ze swej wygranej, bo nie podejmie ryzyka niepewnego wyjazdu oferowanego przez niepewne biuro turystyczne. Na odstąpienie wycieczki, np. poprzez ogłoszenie w prasie, nie ma co liczyć. Kto bowiem mając do dyspozycji sprawdzone biura turystyczne wybierze debutanta na tym rynku?

Agnieszka Buryło

Nasz komentarz



Ratunku! Pomocy!

Ten tekst nie jest o s ł u ż b i e z d r o w i a . Nie jest też o zamieszaniu wynikającym z wprowadzanych reform.

Nie dotyczy nawet protestów wobec polityki rządu. A mimo to poruszając ten temat należałoby krzyknąć aż do zardęcia gardła. Dlaczego?

Na naszych drogach, które długo jeszcze nie będą

przypominać nowoczesnych arterii, pędzą super-samochody. Pędzą, albo jadą sznurkiem jeden za drugim, bo wyprzedzanie byłoby niebezpieczne. Zawsze jednak znajduje się ktoś niecierpliwy, fragment śliskiej jezdni, popsuta ciężarówka. I dochodzi do wypadku. A wtedy na pomoc przyjeżdża pogotowie ratunkowe. Najczęściej ledwo zipiący wóz z zamierzchlej

przeszłości, dychawiczny staruszek nieraz z kilkuno-stoletnim stażem na dziurawych drogach. Od niego zależy prawie wszystko. Bo co mogą zdziałać ludzie bez sprzętu? Dramatyczny kontrast pomiędzy prywatnymi samochodami, na które część z nas już stać, a publiczną normą, która się nie zmienia, choć od niej zależy życie!

Agnieszka Buryło

Moja ulica, mój dom...

Telefon: 310-11-98

Czekamy na sygnały od Państwa na temat Waszej miejscowości, Waszej ulicy. Nie przechodźcie obojętnie wobec tego, co Wam przeskadza, co Was denerwuje. Piszcie i dzwońcie: Magazyn Gazety Wrocławskiej, ul. Dworcowa 26, 55-035 Oborniki Śląskie, tel. i fax 310-11-98 (o każdej porze informację przyjmie nasz reporter lub automatyczna sekretarka). Będziemy pisać o wszystkich problemach, które nam Państwo przedstawicie.

Oborniki Śląskie, ul. Trzebnicka



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Nieopóźniane śmietniki nie tylko wyglądają bardzo nieestetycznie, ale są potencjalnym źródłem chorób roznoszonych przez gryzonie czy owady. Wprawdzie teraz, gdy mamy ujemne temperatury, epidemia nam raczej nie grozi, ale widok przepelnionych śmietników niezbyt dobrze świadczy o odpowiedzialnych za porządek. Tym bardziej gdy taki śmietnik znajduje się na posesji komisariatu policji.

Przećławice, Piekary

Przedstawiliśmy niedawno trudną sytuację mieszkańca Przećławic i Piekar w związku z opóźnianiem się zakładania telefonów w tych wsiach, ze względu na zbyt dużą odległość od centrali obornickiej. W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, że jest nadzieja na wcześniejszą telefonizację tych miejscowości. Jak nas poinformował Jerzy Wiśniewski, burmistrz Obornik Śl., dyrektor Okręgu TP S.A. we Wrocławiu zobowiązał dyrekcję rejonu trzebnickiego do podłączenia tych miejscowości do leżących najbliżej Rzepatowic, a więc do centrali trzebnickiej. (ABU)

310-11-98 - telefon do reportera

Dzisiaj pytamy o...

Komunikację lokalną

- Renata Działakiewicz
- reporterka „Magazynu Trzebnickiego”



Dzisiaj (w piątek) przy redakcyjnym telefonie 310-11-98 od godz. 9.30 do 11 czeka Renata Działakiewicz.

- Chciałabym zapytać Państwa o to, czy potrzebna

jest komunikacja lokalna, której można by korzystać na terenie poszczególnych większych miejscowości i pomiędzy nimi, czy też wystarczy sam PKS?

Czekamy również na sygnały dotyczące wszelkich nurtujących Państwa problemów. Zatelefonujcie lub przyjdźcie z nimi do nas (Oborniki Śl., ul. Dworcowa 26, budynek ośrodka kultury, I p., pok. przy galerii „Kontrast”).

Temat poprzedniego dyżuru

Podwyżki i rekompensaty

W poprzedni piątek pytaliśmy, czy po ostatnich podwyżkach cen zmuszeni jesteście Państwo oszczędzać. Z czego będziecie musieli zrezygnować?

- Nie dość, że nie ma szans na wyższe pensje, to wciąż zagrażają nam zwolnienia - żali się pani Bożena Karolczyk ze Żmigrodu - Na pewno będziemy musieli odmówić sobie niektórych rzeczy np. droższych ubrań czy częstych wyjazdów do rodziny.

- W naszym zakładzie nie przewiduje się podwyżek płac - mówi pan Ryszard, mieszkaniec Prusic - Pracodawca tłumaczy to złą sytuacją przedsiębiorstwa. Mówi się nawet o obniżeniu zarobków. Na szczęście mam oszczędności, z których

przez jakiś czas mogę korzystać.

Pani Irena Włos z Kuraszkowa prowadzi własny sklep. Mimo to także oszczędza. Najczęściej na ubraniach. Syn pani Ireny podwyżkę dostał, ale dlatego, że został przeniesiony na inne stanowisko.

- Obiecano nam wyższe zarobki do końca marca - mówi pani Zofia z Droszowa - Na razie staramy się oszczędzać. Głównie na ubraniach. Ogólnie kupujemy mniej i w tańszych sklepach.

Renata Działakiewicz

Tynkowanie, malowanie, stolarka

Odnowa w urzędzie



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Stefan Hałuszczak, mistrz konserwator zabytków drewnianych odnawia szafę i biurko w gabinecie burmistrza. - To piękny zabytek, ale wymaga dużo pracy, trzeba nie tylko oczyścić i zabezpieczyć mebel, przede wszystkim muszę zniszczyć korniki, które zasmakowały w wiekowym drewnie - powiedział nam pan Stefan.

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Główny budynek Urzędu Gminy przechodzi remont. W ubiegłorocznym budżecie na jego wykonanie zarezerwowano 60 tys. zł. Istotną zmianą w rozkładzie pomieszczeń tej instytucji jest utworzenie nowej sali konferencyjnej.

- Remont dotyczy niere-montowanych pomieszczeń - wyjaśnia Jerzy Wiśniewski, burmistrz Obornickiego Śląskiego. Wzmocniona została podłoga: na płyty paździerzowe położono panele. W ten sposób uniknięto wymiany belek stropowych. Pomalowane zostały ściany, które wcześniej po usunięciu spękań, wzmocniono.

W urzędzie wymieniane są okna. Ich szczelność po-

winna zmniejszyć koszty gazowego ogrzewania.

- Budynek wymaga jeszcze remontu elewacji - dodaje burmistrz. - Jest już gotowy projekt, ale ze środków tegorocznego budżetu już się tego nie da zrobić. Gminy na to nie stać. Kiedy wszystkie prace we-wnętrzu dobiegną końca, w układzie pomieszczeń nie będzie żadnych zmian. Poza jedną: gabinet pani sekretarza mieści się teraz w

miejsu Biura Ewidencji Ludności, które zostało przeniesione do budynku B, w sąsiedztwo Urzędu Stanu Cywilnego, gdzie jest też Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Natomiast w byłym gabinecie pani sekretarza powstała sala konferencyjna.

Niedawno także zmieniła wygląd widoczna część elewacji budynku Obornickiego Ośrodka Kultury. Tam również wymieniona została część okien.

Na dalszy ciąg obu remontów trzeba będzie poczekać do czasu uzyskania na nie środków.

(AGNI)

Blokada

(ZMIGRÓD) Rolnicy, przeprowadzając swój protest przeciwko polityce rządu, blokowali drogę krajową A5 Wrocław-Poznań między miejscowościami Borki i Garbce. Przez pewien czas obecny na miejscu akcji był burmistrz Żmigrodu Zdzisław Średniawski. Samochody były przepuszczane w obie strony co godzinę.

Burmistrz sekretarzem

(PRUSICE) Nowym sekretarzem gminy Prusice został wybrany Jan Przybylski. Rada na posiedzeniu 21 stycznia br. powierzyła pełnienie tej funkcji 42-letniemu byłemu burmistrzowi Wąsosz. Jan Przybylski urząd burmistrza sprawował przez dwie ostatnie kadencje, był też delegatem do Sejmiku Województwa Leszczyńskiego. Jest żonaty, ma dwójkę dzieci, a mieszkając nadal w Wąsosz, do pracy w Prusicach będzie dojeżdżał.

Nowe stanowisko

(ŻMIGRÓD) W Urzędzie Gminy i Miasta utworzone zostało stanowisko ds. promocji gminy i kontaktów z prasą. Powierzono je dwudziesto-pięcioletniej Agnieszce Biernat. Niedawna pracownica Biura Pracy myśli min. o wydawaniu opracowań i katalogów, przygotowywaniu pamiątek i gadżetów, materiałów informacyjnych na różnego rodzaju targi itp.

(ABU)

Kradzież przed świętem

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Właściciel sklepu, znajdującego się przy jednej z peryferyjnych ulic miasta, przywożąc po godz. 5 towar do swojej placówki handlowej, zauważył w jej wnętrzu nieproszonych gości. Złodzieje zostali spłoszeni, ale zabrali ze sobą min. kuchenkę mikrofalową, telefon, papierosy, margarynę, masło. Niezapłacony rachunek wyniósł 3 tys. 700 zł. Policji nie udało się zatrzymać sprawców włamania i kradzieży.

Dom bez drzwi

(OSOLIN) Włamywacze ogolili jeden z domków letniskowych. Z dachy zginęły min. cztery pary drzwi, sześć zdemontowanych ze ścian kinkietów, dwie muszle klozetowe, bateria łazienkowa, dywan, komplet naczyń, a także, elektryczny odstraszcacz na komary. Złodzieje wydostali się na zewnątrz przez balkon. Spowodowali straty rzędu 5 tys. zł.

Przed sezonem?

(ZAJĄCZKÓW) Trzy rowery typu górskiego padły łupem złodziei, którzy wtargnęli do pomieszczeń gospodarczych we wsi Zajęczków. Do kradzieży sprawcom posłużył samochód, którym dotarli na miejsce włamania.

Złodziej w kiosku

(TRZEBNICA) Przy ul. Obrońców Pokoju przestępców skusiła zawartość kiosku. Skradli min. kawę, konserwy, napoje. Właściciel, mieszkaniec Trzebnicy, stracił w towarze ok. 500 zł.

(AGNI)

Komisje Rady Powiatu Trzebnickiego

Kto tu rządzi?

(TRZEBNICA) Rada Powiatu Trzebnickiego powołała 20 stycznia komisje stałe.

Komisja Rewizyjna:

1. Jan Pączka - przewodniczący
2. Karol Idzik
3. Paweł Misiołek
4. Marian Sobiło
5. Andrzej Stadnicki
6. Andrzej Wróbel

Komisja Budżetu i Finansów:

1. Daniel Długosz
2. Roman Głowaczewski
3. Jadwiga Hryniewiecka-Ropij
4. Adam Konopacki
5. Jan Pączka
6. Arkadiusz Poprawa
7. Janina Rogala
8. Zdzisław Stępień
9. Zygmunt Wojciechowski

Komisja Rozwoju Gospodarczego:

1. Maciej Borowski
2. Daniel Długosz
3. Paweł Misiołek
4. Arkadiusz Poprawa
5. Andrzej Stadnicki
6. Józef Ślęczka
7. Zygmunt Wojciechowski
8. Marek Wojtaśkiewicz

Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej:

1. Stanisława Dajczek-Kaczmarzyk
2. Maciej Dybała
3. Zdzisław Franczak
4. Roman Głowaczewski
5. Czesław Hatowski
6. Jadwiga Hryniewiecka-Ropij
7. Tomasz Łukaniec
8. Adam Konopacki
9. Dorota Worotniak

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu:

1. Stanisława Dajczek-Kaczmarzyk
2. Adam Domaradzki
3. Czesław Hatowski
4. Wojciech Kowalski
5. Tomasz Łukaniec
6. Józef Łysikowski
7. Mirosława Pitner
8. Marek Wojtaśkiewicz
9. Dorota Worotniak
10. Waldemar Wysocki

Komisja Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa:

1. Maciej Borowski
2. Adam Domaradzki
3. Czesław Mądry
4. Maciej Dybała
5. Mirosława Pitner
6. Marian Sobiło
7. Zdzisław Stępień

Komisja Porządku i Bezpieczeństwa Obywateli:

1. Zdzisław Franczak
2. Karol Idzik
3. Marek Koliński
4. Józef Łysikowski
5. Czesław Mądry
6. Józef Ślęczka
7. Andrzej Wróbel
8. Waldemar Wysocki

REKLAMA

Gazeta wrocławska

Uwaga!

Specjalna oferta
dla mieszkańców Trzebnicy

- darmowe autobusy do hali kartingowej

KART-SPORT-CENTRUM

Wyjazd z Dworca PKS w Trzebnicy 5 i 12 lutego o godz. 12.00
Przyjazd ok. 16.00 - 17.00.
Szczegóły tel. 369-51-34 lub 369-14-51.

23344/tp07/02/ak

To tylko ćwiczenia...

Gaszenie na próbę

(TRZEBNICA) Jeśli ktoś zauważy strażackie wozy w sąsiedztwie znanych obiektów użyteczności publicznej lub dużych zakładów produkcyjnych, niech zaraz nie wpada w panikę. Może to oznaczać, że strażacy tylko ćwiczą gaszenie i ewakuację ludzi na „sucho”, by sprawniej działać w razie prawdziwej akcji.

Każdy taki obiekt straż pożarna odwiedza przynajmniej raz do roku, trzy dni z rzędu. Kolejnego dnia rozkład budynku, sytuację lokalową, warunki ewakuacji i optymalny sposób przeprowadzania akcji gaśniczej, poznaje inna zmiana ratowników. - W ten właśnie sposób co roku są sprawdzane przykłady pomieszczenia klasztoru sióstr bormeuszek - mówi młodszy kapitan Bogusław Brud, dowódca Jednostki Ratow-

niczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy. - Oczywiście w żadnym przypadku nie działamy z zaskoczenia. Wcześniej właściciel każdego obiektu jest poinformowany o tym, że chcemy odwiedzić jego budynek lub zakład. Ćwiczenia przebiegają za jego przyzwoleniem i w jego obecności. Sprawdzamy min. drogi dojazdowe, dostępność do wody, sprawność hydrantów, usytuowanie głównych wyłączników najważniejszych mediów. Znajomość tego wszystkiego jest niezbędna na wypadek rzeczywistej akcji. Dzięki temu przebiegnie ona sprawniej i z mniejszymi stratami. Strażacy muszą się czuć pewnie, bo wówczas będą skuteczni.

- Z reguły ludzie rozumieją powagę sytuacji i wagę sprawy i wszędzie jesteśmy mile widziani - ocenia mł. kpt. B. Brud.



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Młodszy kapitan Bogusław Brud.

Takie szkolenia, jak opisane, trzebnicka straż organizuje raz, dwa razy w miesiącu. Nie jest to jedyna forma podnoszenia sprawności bojowej. Strażacy stale dokształcają się i w innych przydatnych w gorących sytuacjach dziedzinach.

Agnieszka Buryło

Pierwszy raz przed obiektywem

Najmłodszy z nas

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Pod opieką swoich mam pierwszy raz w życiu pozują przed obiektywem naszego fotoreportera. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, prezentujemy co tydzień na naszych łamach. Mamy nadzieję, że fotografie te stanowią będą w przyszłości miłą rodzinną pamiątkę.



Synek Magdaleny Szpi-giel z Prusic będzie miał na imię Hubert. Chłopczyk urodził się 19 stycznia o godz. 10.15. Ważył wtedy 3,000 kg i mierzył 54 cm.



Ewa Kwasek z Pęgowa urodziła 18 stycznia o godz. 16.35 córeczkę. Dziewczynka będzie miała na imię Aleksandra. W chwili narodzin ważyła 3,500 kg, a mierzyła 58 cm. Jej siostrzyczka, Daria, ma 2,5 roku.



Córeczka Anny Budzowskiej z Mirkowa będzie miała na imię prawdopodobnie Lidka. Dziewczynka urodziła się 20 stycznia o godz. 2.25. Ważyła wtedy 3,000 kg, a mierzyła 56 cm. W domu czeka na nią 4-letnia siostrzyczka Natalia.



Anna Iwińska z Obornik Śląskich urodziła 19 stycznia o godz. 9.10 synka, który ważył wówczas 4,200 kg i mierzył 61 cm. Imię chłopczykowi wybierają obydwoje rodzice.



Monika Dziedzic z Pawłowa Trzebnickiego urodziła 25 stycznia o godz. 3.10 córeczkę. Dziewczynka, która w chwili urodzenia ważyła 2,650 kg i mierzyła 53 cm, będzie miała na imię Weronika.



Synek Alicji Gaczińskiej ze Złotowa urodził się na trzecie urodziny swojego braciszka Darka - 25 stycznia o godz. 6.10. Ważył wówczas 2,850 kg, a mierzył 52 cm. Imię chłopczykowi wybierze rodzeństwo, poza Darkiem jeszcze: Maria, Michał, Sebastian, Natalia, Radek i Magda.



Agata Kasperek z Nowego Dworu urodziła 24 stycznia o godz. 12.10 synka, który ważył wówczas 3,900 kg i mierzył 62 cm. Imię chłopczykowi wybierze tatuś - Marcin.



Krystyna Stasik z Trzebnicy urodziła 21 stycznia o godz. 16.50 synka. Chłopczyk, który w chwili urodzenia ważył 3,400 kg i mierzył 57 cm, będzie miał na imię Dawid.



Imię swojej córeczce Małgorzata Bundziów z Ligoty Trzebnickiej wybierze razem z mężem Krzysztofem. Dziewczynka urodziła się 24 stycznia o godz. 2.40. Ważyła wtedy 3,250 kg, a mierzyła 57 cm. Czekają na nią 13-letni braciszek Kamil.

(ANB)

Na ślubnym kobiercu

W najbliższym czasie w związku małżeński wstąpią:

W Obornikach Śl.

Agnieszka Kruk i Marek Lendo - obydwoje z Obornik Śl.

Mariola Ignasiak z Obornik Śl i Stefan Kundmüller z Bunzlauer Weg, Reinsbek (RFN).

Aneta Iwona Nazary i Krzysztof Nalepa - obydwoje z Obornik Śl.

Jowita Anna Scholtz z Obornik Śl i Adam Skowron z Rakowa.

Edyta Kokot z Szewc i Dariusz Boksa z Obornik Śl.

Urszula Agnieszka Lisowska z Obornik Śl i Ro-

man Artur Gawlik z Wrocławia.

W Prusicach

Helena Brudnik i Paweł Wołczński - obydwoje z Prusic.

Małgorzata Śmigielska z Prusic i Jerzy Brożek z Wrocławia.

W Żmigrodzie

Ewa Martyniec-Oko ze Żmigrodu i Adam Oko z Poznania.

Przyszłych bądź niedawnych nowożeńców, którzy chcieliby zostać przedstawieni na łamach naszego tygodnika, prosimy o kontakt z redakcją: „Magazyn Trzebnicki”, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26 (budynek Obornickiego Ośrodka Kultury, pok. przy galerii „Kontrast”) lub tel. 310-11-98 (informację przyjmujemy osobiście lub robi to automatyczna sekretarka).

Dla zabawy i na poważnie

Z „Bajeczką” w teatrze

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Teatrzyku „Bajeczka”, który w Obornickim Ośrodku Kultury prowadzi Justyna Asztemborska, osobom interesującym się sztuką dziecięcą w naszym regionie, przedstawiać nie trzeba. Dał się on bowiem poznać z jak najlepszej strony podczas wielu występów scenicznych.

Pozostałych zachęcamy, by kiedy tylko nadarzy się okazja, razem ze swymi dziećmi wybrali się na spektakl „Bajeczki”.

Dzieci to szczególnie artyści. Jeśli nie zostaną zainteresowane zajęciami, jeśli próby je znudzą, z dnia na dzień odchodzą, a wszystkie przygotowania idą na marne. Dlatego tak ważne jest, by w trakcie pracy stworzyć właściwą atmo-



Teatrzyk „Bajeczka” za spektakl „Andersen i jego baśnie” otrzymał w ubiegłym roku pierwszą nagrodę na Wojewódzkim Przeglądzie Teatrzyków Dziecięcych. Kasia Łupkowska jako Dziewczynka z zapałkami.



Obornicką „Bajeczkę” tworzą: Dagmara Wróbel, Justyna Wróbel, Katarzyna Łupkowska, Karolina Szczawińska, Magdalena Ulman, Aleksandra Radoszyńska, Magdalena Chomnicka, Aleksandra Bernadek, Magdalena Dąbrowska. Na zdjęciu z Justyną i Pawłem Asztemborskimi.

sferę, by dzieci chciały się bawić w teatr, nawet wówczas gdy temat spektaklu wcale śmieszny nie jest, jak np. w przypadku „Dziewczynki z zapałkami” Hansa Christiana Andersena. Kierująca grupą Justyna Asztemborska ma cenny dar umiejętnego kierowania młodymi artystami, dzięki czemu zespół ma za sobą sukcesy sceniczne.

Bez wątpienia jednym z do tej pory największych osiągnięć „Bajeczki” jest pierwsze miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Teatrzyków Dziecięcych w ubiegłym roku w Świętej Katarzynie. Zespół wystąpił ze spektaklem „Andersen i jego baśnie” w reżyserii Justyny Asztemborskiej, do muzyki Zbigniewa Preisnera, operatorem światła i dźwięku był Paweł Asztemborski. (AGNI)

Na instrumentach nie tylko wymyślonych Koncert dla zakochanych

(TRZEBNICA) W tym roku Walentynki przypadają akurat w niedzielę. To dobrze. Zakochani będą mieli dla siebie więcej czasu niż w zwykły dzień. I może znajdą chwilę, by wspólnie wybrać się na koncert przygotowany specjalnie dla nich przez Trzebnicki Ośrodek Kultury. Powinno być ciekawie.

Wystąpią zespoły „Jacques de Lousse” i trzebnicki „Kappellen Kamraten Band”.

Pierwsza grupa, zgodnie z tym, co sama deklaruje, łączy ogień z wodą: gra poezję śpiewaną osadzoną w ostrym rocku. Leader zespołu, Jacek Telus, jest potomkiem Francuza Jacquesa de Lousse, który z wojskiem napoleońskim przywędrował pod Opoczno, gdzie

osiadł, ożenił się, a po carskiej nagonce na niedobitków Wielkiej Armii, spolszczył nazwisko na „Telus”. Poza nim w zespole występują: Grzegorz Gębski z Opoczna (gitara basowa, śpiew), Jarosław Borek z Bolesławca (perkuszja). Autorem tekstów jest Jacek Telus. Podczas koncertu zespół zaprezentuje piosenki z ostatniej płyty kompaktowej „Róże i siekiery”. Pierwszy kompakt „Nie jestem” ukazał się w 1994 r., rok później drugi „Beatrix” Zespół włączył się w akcję pomocową na rzecz potrzebujących dzieci, min. powożąc, dzieci z Bieszczad. Współpracuje z Klubem Ludzi Życzliwych. Grupa wystąpiła dwa razy podczas sopockich festiwali, dwa razy w Opolu. Poza tym koncertowała w New Jersey i

na wielkim Festiwalu Piosenki Słowiańskiej w Witebsku.

Jako drugi wystąpi trzebnicki zespół „Kappellen Kamraten Band”, grający na egzotycznych instrumentach. Grupę tworzą: Artur Terlecki (vocal, dzwonki rurowe), Darek Wojdyga (vocal, harmonica), Artur Kurczak (bębny zairki, rotacja), Rafał Korzeniowski (beczki, akordeon, instrumenty wymyślone), Michał Mucha (kołbel i batuta), Paweł Gorczyca (didjeridu, pcv, cornet, drumla). Wystąpią też zaproszeni przez zespół goście, grający na gitarach elektrycznych.

Początek koncertu dla zakochanych o godz. 16, oczywiście 14 bm. Bilety po 5 zł.

Barbara Muszyńska
p.o. dyrektora Zespołu
Placówek Kultury

„To nie tylko mury, ale głównie dzieci, nauczyciele, rodzice i więzi ich łączące”

Niepotrzebna szkoła?



- Szkoły nie oddamy - wspólnie oświadczają członkowie Rady Rodziców.

(ROŚCISŁAWICE) Szkoła Podstawowa w Rościslawicach ma już swoją historię. Rozwijała się wraz ze wsią. W 1994 r. budynek przeszedł generalny remont. Nastąpiła wówczas wymiana dachu, okien, podłóg. Odnowiono łazienki. Prace wykonane zostały społecznie, przy znacznym udziale finansowym ze strony rodziców. Mimo iż poprawił się stan techniczny szkoły, 3 grudnia ub.r. na zebraniu w Urzędzie Gminy w Obornikach Śląskich inspektor ds. oświaty ogłosił zamiar jej likwidacji i przeniesienia dzieci z Rościslawic do SP w Urazie.

Fakt ten wywołał oburzenie wśród mieszkańców. „O ile nam wiadomo, decyzja ta została podjęta zza biurka, bez konsultacji - nasze dzieci i mieszkańcy Rościslawic nie są cyferkami w tabelkach, ale żywymi ludźmi”, pisali mieszkańcy w proteście wysłanym do burmistrza.

Mieszkańcy skonsolidowali swe siły, tworząc komitet obrony szkoły. Katarzyna Kałużna (radna), Tomasz Żelazny (sołtys wsi), Władysław Czerwiński, Alina Chomik i Małgorzata Rogala, reprezentujący wspólny interes mieszkańców. W akcję przeciw likwidacji szkoły emocjo-

nalnie zaangażowała się też liczna Rada Rodziców.

7 grudnia ub.r. napisaliśmy protest przeciwko likwidacji szkoły, który 8 grudnia wpłynął do Urzędu Gminy - mówi Maria Bartosiak, przewodnicząca Rady Rodziców. - Ponieważ przez miesiąc nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, 13 stycznia br. nieliczna, reprezentacyjna grupa osobiście odwiedziła pana burmistrza, który stwierdził, że nasze obawy nie są do końca uzasadnione. 19 stycznia br. odbyło się posiedzenie Zarządu, na którym nasz protest nie został rozpatrzony. W związku

z tym 20 stycznia ponownie udaliśmy się do p. Jerzego Wiśniewskiego, jednak i tym razem nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi.

Dokładnie nie wiadomo, dlaczego szkoła miałaby zostać zlikwidowana. Mieszkańcy uważają, że prawdopodobnie planuje się ją wykorzystać „na potrzeby gminy”, jak zostali poinformowani członkowie Rady Rodziców Argumentami za likwidacją szkoły miałyby być rzekomo zbyt mała liczba uczniów oraz niewykwalifikowana kadra nauczycielska.

Zarzuty te nie są prawdziwe - mówi Jolanta Dudczenko, dyrektor szkoły. - Do naszej szkoły aktualnie uczęszcza 106 uczniów. Są to dzieci tylko z jednej wioski. Nasi nauczyciele w większości mają ukończone studia wyższe, a poza tym do kształcą się uczestnicząc w różnego rodzaju sympozjach naukowych i konferencjach dydaktycznych.

W budynku jest dziewięć oddziałów. Są to klasy od zerowej do ósmej - Klasy liczą poniżej 26 dzieci, czyli zgodnie z wymaganą ustawą, w której nie jest wspomniana minimalna liczba wymaganych osób - dodaje pani dyrektor.

Dzieci w trakcie zajęć korzystają z najnowszych podręczników i nowoczesnych pomocy dydaktycznych. Wyposażenie szkoły, według rodziców, jest tylko jednym z wielu jej atutów.

Niewątpliwie duże znaczenie ma dla nas silna integracja nauczycieli, rodziców i uczniów - mówi Bożena Podedworna. - W naszej szkole nie ma anonimowości, dzieci nie są zagubione, pozabawione opieki. Boję się, że mogą zagubić się w chaosie wielkiej szkoły. Poza tym nie ma u nas problemów z narkotykami, co zauważa się w dużych ośrodkach.

W budynku szkolnym odbywa się wiele zajęć pozalekcyjnych, min. lektorat angielskiego, aerobik, zajęcia koła teatralnego. Dzieci mogą

rozвивać swoje zdolności i wiedzę, która poddana zostaje weryfikacji na wielu konkursach gminnych czy wojewódzkich. - Zwalaszcza w konkursach lokalnych uczniowie zajmują czołowe miejsca. Te zajęcia są naszym dzieciom bardzo potrzebne - mówi Renata Pindral. - Uczęszczając do Urazu dzieci nie mogłyby brać udziału w tego typu lekcyjach, przede wszystkim ze względu na ograniczenia związane z dojazdem.

Szkola oprócz pełnienia funkcji dydaktycznej zaspokaja też inne potrzeby mieszkańców. Znajduje się tu biblioteka środowiskowa, odbywają się ważne spotkania.

„To nie tylko mury, ale głównie dzieci, nauczyciele, rodzice i więzi ich łączące.” Wszyscy mają nadzieję, że ich zaangażowanie w utrzymanie szkoły nie okaże się „szyfrową pracą”.

Joanna Wojtasik
P.S. Cytaty to postulaty mieszkańców zawarte w proteście wysłanym do burmistrza.



Budynek Szkoły Podstawowej w Rościslawicach.

O szkole mówią mieszkańcy

- Anna Grub
- uczennica szkoły



- Ponieważ jestem uczennicą szkoły w Rościslawicach, uważam, że absolutnie nie powinno się jej likwidować. Do szkoły uczęszczam od niedawna, jestem jednak zdania, że jej poziom nauczania nie odbiega od wrocławskiej „trzynekty”, w której uczę się wcześniej.

- Grzegorz Kubicki
- mieszkant Rościslawic



Nasza szkoła powinna istnieć dalej, gdyż jest to wygodą zarówno dla dzieci, jak i rodziców.

Uważam też, iż fikcją jest domniemany fakt jej niskiego poziomu.

- Regina Gibalska
- mieszkanka Rościslawic



- W pełni solidaryzuję się z wolą rodziców, walczących o dobro szkoły, ponieważ moje dzieci czują się tu bezpiecznie i nie są pozbawione opieki. Doświadczylam tego na własnym przykładzie, kiedy nauczycielka zawiozła moje dziecko do lekarza, podczas gdy ja pracowałam.

- Tomasz Żelazny
- sołtys Rościslawic



- Aktywnie działam w Komitecie obrony szkoły. Do licznych zaangażowanych mieszkańców

dołączają się też ludzie zamierzający rozpocząć w naszej miejscowości budowę swoich domów, gdyż fakt istnienia szkoły w dużej mierze zdecydował o wyborze miejsca budowy.

- Renata Pindral
- mieszkanka Rościslawic



- Wcześniej mieszkałam koło Żmigrodu. Do Rościslawic przeprowadziłam się głównie ze względu na szkołę. Moje dzieci uczęszczają do tej placówki. Nie pozwolę, aby szkoła została zlikwidowana.

- Bożena Podedworna
- mieszkanka Wielkiej Lipy

- Mieszkam w Wielkiej Lipie, ale ponieważ pracuję właśnie w Rościslawicach, moje dzieci uczęszczają do miejscowej szkoły. Razem z innymi rodzicami robię, co mogę, aby szkoła nie została zlikwidowana.

Zebrala Joanna Wojtasik
ZDJĘCIA JOANNA WOJTASIK

Małe placówki są droższe

Wszystko dla ucznia

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) - W roku szkolnym 1999/2000 w gminie nie zostanie zlikwidowana żadna szkoła - zapewnił Jerzy Wiśniewski, burmistrz Obornik Śląskich. - Najważniejszym punktem wchodzącej w życie reformy oświatowej jest w tym roku utworzenie gimnazjów

- W nadchodzącym roku szkolnym przewidujemy utworzenie w gminie dwóch gimnazjów: jednego w Obornikach Śl. w SP 1, a drugiego w Pęgowie - powiedział burmistrz. - Może nastąpić jednak zmiana poziomu organizacji szkoły w Kowalach. Ponieważ jest to szkoła trzyklasowa, może zostać organizacyjnie podporządkowana SP 3 w Obornikach - dodał Krzysztof Rudzki, inspektor ds. oświaty przy Urzędzie Gminy. - Są to wstępne propozycje konsultowane jeszcze z nauczycielami, rodzicami i uczniami - zapewnił J. Wiśniewski.

Wszystkie szkoły podstawowe, poza klasami gimnazjalnymi, zostaną bez zmian. W szkołach ośmio-

klasowych pozostaną klasy I - VI i VIII. Młodzież gimnazjalna, czyli wg starego systemu uczniowie klas VII, będzie dowożona do Obornik i Pęgowa. Wyjątek stanowi SP 1, tu nie będzie już w tym roku klas I i „0”. W Pęgowie będą przez najbliższe dwa lata funkcjonowały dwie pełne szkoły.

- W szkołach w Pęgowie będziemy chcieli rozdzielić uczniów klas młodszych. Klasy 0-III, nauczania zintegrowanego, będą się mieścić w starym budynku szkolnym, ze względu na inną formę prowadzonych zajęć - dodał K. Rudzki. - W przyszłości obydwie szkoły zostaną całkowicie rozdzielone.

Wg obliczeń urzędu, zapotrzebowanie na nauczycieli



FOT. ANDRZEJ BURYŁO
Jerzy Wiśniewski, burmistrz Obornik Śląskich.

po reformie będzie mniej więcej takie samo, jak obecnie. W gimnazjach i szkołach podstawowych będzie potrzebna tyle samo nauczycieli, ilu zatrudnionych jest w gminie teraz. Teoretycznie jest więc praca dla każdego. Ale zgodnie z nową ustawą oświatową, dyrektorzy mogą zatrudniać nau-

czycieli na większą liczbę godzin niż wynosi podstawowe pensum - 18 godzin tygodniowo. Może więc się okazać, że nie dla wszystkich nauczycieli będzie praca. - Prawdopodobnie będzie to dotyczyło tych nauczycieli, którzy nie chcą być zatrudnieni - powiedział burmistrz. - I wcale nie znaczy, że będą to najgorsi. Mogą to być nauczyciele, którzy są emerytami, rencistami i zatrudnieni są obecnie na parę godzin tygodniowo. Decyzję będą podejmowali dyrektorzy szkół - dodał J. Wiśniewski. Może się wówczas okazać, że dla części nauczycieli nie będzie pracy.

Jeśli chodzi o lata następne, jak zapewnił burmistrz, nie były podejmowane żadne decyzje. Analizuje się natomiast koszty utrzymania szkół. W Rościslawicach i Kowalach uczy się średnio w oddziale ok. 10 dzieci, podczas gdy w innych szkołach ta średnia wynosi 18-26 dzieci na od-

dział. Koszt utrzymania jednego ucznia np. w SP 1 (najniższy w gminie) wynosi 2301 zł, w Rościslawicach 3890 zł, a w Kowalach sięga kwoty 4790 zł. Bon edukacyjny, czyli subwencja państwowa przypadająca na jednego ucznia, w Obornikach będzie wynosił ok. 2170 zł. Pozostałą kwotę będzie musiała dopłacić gmina. Sposób naliczania bonu nie faworyzuje szkół z klasami poniżej 26 uczniów.

W niedużej odległości od Rościslawic budowana jest nowoczesna szkoła w Urazie z salą gimnastyczną i olbrzymim boiskiem. Szkoła, na budowę której pieniądze udało się zdobyć „dzięki” powodzi w 1997 r. Powstaje pytanie, czy utrzymywać dwie szkoły w dotychczasowych budynkach, czy nie pomyśleć o poprawie warunków nauki dzieci i dowozić uczniów z Rościslawic do Urazu.

Andrzej Buryło

INFORMATOR
TEL./FAX 310-11-98

TELEFONY ALARMOWE

POGOTOWIE RATUNKOWE
Trzebnica, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; 312-09-20, Żmigród, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09

POLICJA

Komenda Powiatowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisariaty: **Oborniki Śląskie**, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; **Prusice**, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; **Wisznia Mała**, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; **Zawonia**, ul. Wrzosa 2, tel. 312-81-21; **Żmigród**, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07

STRAŻ POŻARNA

Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; **Oborniki Śląskie**, OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; **Żmigród**, OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE
Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; **Oborniki Śląskie**, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; **Żmigród**, ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

POWIATOWA STACJA SAN.-EPID
Trzebnica, ul. Oborników Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITALY I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26, Ośrodek Replantacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; **Oborniki Śląskie**: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22; **Prusice**: Ośrodek Zdrowia, ul. Żmigrodzka 32, tel. 312-62-91, **Wisznia Mała**: Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; **Zawonia**: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 312-81-68; **Żmigród**: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Willowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatorijnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidzu, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeńsku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96

APTEKI

Trzebnica: Apteke im. Św. Jadwigi, ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65; apteka „Pod Bazyliką”, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53; apteka, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57; dyżury całonocowe: do 7 II apteka przy ul. Prusickiej 1, od 8 do 14 II apteka przy ul. Daszyńskiego 23, od 15 do 21 II apteka przy ul. Kościelnej 6; **Oborniki Śląskie**: „Kamella”, ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36; „Medicamentum” ul. Dworcowa 62, tel. 310-13-88; „Sanus”, ul. Dworcowa 42, tel. 310-35-53; dyżury całonocowe: od 1 do 10 każdego miesiąca apteka przy ul. Dworcowej 42; **Prusice**: Apteke pod Lwem, ul. Wrocławska 2, tel. 312-63-03; **Wisznia Mała**: „Leśna”, ul. Wrocławska 2, tel. 312-74-16; „Leśna II”, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; **Zawonia**: „Małwa”, ul. Spacerowa 4, tel. 312-81-95; **Żmigród**: „Pod Opatrznością”, ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

INFORMACJE

PKS

Trzebnica, tel. 312-03-63.

PKP

Oborniki Śląskie, tel. 310-11-49; Żmigród, tel. 385-35-22

POSTOJE TAXI

Trzebnica ul. Miłicka, tel. 312-07-61, Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa tel. 310-22-58, Żmigród, ul. Kolejowa 44, tel. 385-32-20.

IMPREZY ORAZ ZAJĘCIA KULTURALNE I SPORTOWE

TRZEBNICA



Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12.

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12.

Ferie z kinem (seanse nieodpłatne):

5 II, g. 15 - „Spice World” (ang.), b.o.;

8 II, g. 15 - „Tarzan i zaginione miasto” (USA), l. 12;

10 II, g. 15 - „Alex sam w domu” (USA), b.o.;

12 II, g. 15 - „Mr Magoo” (USA), l. 12.

Ferie z TOK:

5 II, g. 12 - Biblioteka - gry planszowe i komputerowe;

g. 18 - Otwarcie wystawy w Klubie TOK;

8 II, g. 9.30 - Turniej szachowy dla uczniów szkół podstawowych;

9 II, g. 10 - Turniej tenisa stołowego dla uczniów klas VI-VIII;

g. 12 - Biblioteka - gry planszowe i komputerowe;

10 II, g. 12 - Biblioteka - gry planszowe i komputerowe;

11 II, g. 12 - Biblioteka - gry planszowe i komputerowe;

12 II, g. 9.30 - Turniej szachowy dla uczniów szkół podstawowych;

g. 12 - Biblioteka - gry planszowe i komputerowe;

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71.

Ferie zimowe:

5 II - zajęcia dowolne;

6 II - Turniej piątek piłkarskich - klasy VII-VIII;

7 II - II Halowy Turniej Piłki Nożnej - OMT '99;

8 II - Zawody strzeleckie z broni pneumatycznej;

9 II - zajęcia dowolne;

10 II - Trio-Basket - szkoły podstawowe;

11 II - zajęcia dowolne;

12 II - Turniej piątek piłkarskich - klasy IV-VI;

Wszystkie imprezy rozpoczynają się o g. 10. Zajęcia dowolne: szkoły podstawowe g. 10.30-12.30, szkoły średnie 12.30-14.30.

OBORNIKI ŚLĄSKIE



Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26.

Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26.

5 II, g. 14 - Teatr Wyobraźni. Zajęcia dla dzieci.

6 II, g. 10-14 - Zagadki, konkursy i inne atrakcje.

9 II, g. 15.30-18.30 - Karnawałowa dyskoteka dla dzieci.

8, 9 II - Maluj razem z nami. Zajęcia dla dzieci.

11 II, g. 16 - Zimowe fantazje.

8, 11, II, g. 11 - Filmowe poranki.

8, 10 II, g. 9-12 - Warsztaty fotograficzne dla młodzieży.

12 II, g. 20 - Dyskoteka dla młodzieży.

Galeria Plastyczna: Malarstwo Stanisława Babczyńskiego.

13 II, g. 17 - „Form.alina”, grafika, pastele Artura Terleckiego, Roberta Korzeniowskiego, Dariusza Wojdygi.

Bliźniaki

Rozmieszczenie liter jest w obu diagramach identyczne.

Znaczenie wyrazów:

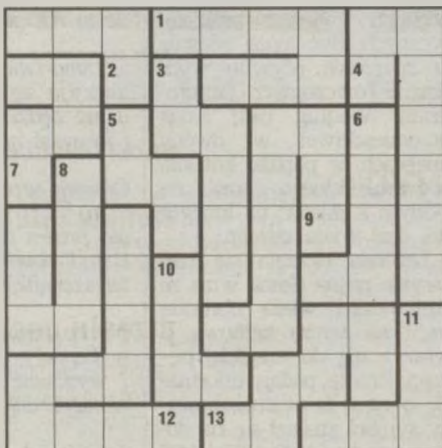
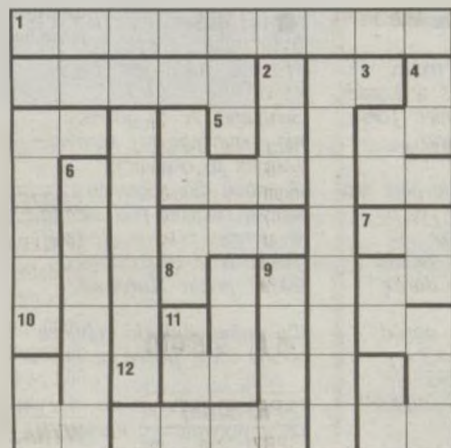
Diagram lewy:

1 osiągnięty w drodze ustępstw, 2 sprzęta w szpitalu, 3 przywództwo, prze-waga, 4 przedmiot handlu, 5. astronomiczna miara długości, 6. łobuz, szubrawiec,

7. sztuka artystycznej gry na fortepianie, 8. karciany kolor, 9. wyciśnięte owoce roślin oleistych, 10. „Mn” dla chemika, 11. postać w pozie modlitewnej, 12 z rodziny psów;

diagram prawy:

1 dokument z urzędową obietnicą, 2 wawelski, 3, sprawozdanie, 4. nauka o



Mała Galeria Fotografii „Kontrast”: Fotografie Jerzego Krzeczowskiego.

13 II, g. 17 - Otwarcie wystawy „Kamień na kamieniu, czyli Lwów znany i nieznan” w fotografii Zdzisława J. Zielińskiego.

Biblioteka im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26.

5 II, g. 12 - „Tworzymy własne bajki”, zabawa dla dzieci w wieku 8-10 lat.

8 II - Spotkania w „Bajkotece” o g. 15.30: „Moja ulubiona baśń”, kolorowa wydzieranka;

10 II, g. 11 - „Literacki chochlik” - zabawa dla dzieci w wieku 7-10 lat.

Filia w Pęgowie:

do 15 II - we wtorki i czwartki w g. 13-16 biblioteka zaprasza dzieci do wspólnej zabawy. W programie: konkursy, zgadyw-zgadule, czytanie baśni, malowanie ilustracji oraz gry i zabawy planszowe.

Filia w Osoli:

9 II, g. 13 - „Moje ulubione zwierzę”, zabawa dla dzieci.

11 II, g. 13 - Konkurs czytelniczy dla dzieci „Czytam, więc wiem”.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Poniatowskiego 22.

Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.

Salonik otwarty w czwartki i piątki od 17 do 20 oraz w soboty od 11 do 14.

do 28 II - Wystawa rzeźby i pasteli angielskiej artystki Melanie Peacock-Chmielewskiej.

6, 13, II, g. 11 - Sobotynki z filmem dla dzieci. Gry i zabawy planszowe.

ŻMIGRÓD

Zespół Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, **Ośrodek Sportu i Rekreacji**, ul. Sportowa 13.

ZAWONIA



Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

5 II, g. 15 - W rytmie walca, zajęcia taneczne dla dzieci.

6 II - Rozgrywki Tenisa Stołowego i Bilarda.

8 II, g. 15 - „Zimowe krajobrazy”, zajęcia plastyczne.

9 II, g. 16 - Turniej bilardowy dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

10 II, g. 15.30 - Zabawy słowem, zajęcia dla dzieci młodszych.

11 II, g. 15 - „Walentynkowe upominki”, zajęcia plastyczne.

12 II, g. 17 - Karnawałowa minilista przebojów.

Przez cały luty trwać będą Literackie Zawody o tytuł najlepszego znawcy książek przygodowych, pt. „W krainie fantazji i przygody” w bibliotekach w Czeszowie i Zawoni.

WISZNIA MAŁA

Ośrodek Kultury. Sportu i Rekreacji, ul. Szkolna 1, ul. Sportowa 1, tel. 312-70-76, 312-74-41.

Zebrała: (AGNI)

ZDJĘCIA: ANDRZEJ BURYŁO

URZĘDY MIAST I GMIN

Trzebnica

Starostwo Powiatowe, ul. Księdza Dziekana Wawrzyńca Bochenka 6, tel. 312-01-11.

Urząd Miasta i Gminy, pl. Piłsudskiego 1, tel. 312-06-11.

Oborniki Śląskie

Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 1, tel. 310-35-19

Prusice

Urząd Gminy, Rynek-ratusz tel. 312-62-24

Wisznia Mała

Urząd Gminy, ul. Sportowa, tel. 312-70-25

Zawonia

Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-82

Żmigród

Urząd Gminy i Miasta, pl. Wojska Polskiego 3, tel. 385-30-57.

MUZEA I WYSTAWY

Trzebnica

Trzebnicki Ośrodek Kultury ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; **Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy**, ul. Głowackiego 15: „Duch rzeźby” - wystawa prac plastycznych Melanii Peacock-Chmielewskiej.

Muzeum Regionalne w Trzebnicy, Rynek 8.

Marcinów

Muzeum Ludowe w Marcinowie A i M. Kowalskich - ekspozycja dawnego sprzętu rolniczego i gospodarstwa domowego.

Oborniki Śląskie

Obornicki Ośrodek Kultury: ul. Dworcowa 26: Mała Galeria Fotografii „Kontrast” wystawa fotograficzna Jerzego Krzeczowskiego; wystawa malarstwa Stanisława Babczyńskiego **Salonik Czterech Muz**, ul. Piłsudskiego 13: Wystawa malarstwa Janusza Orliły. Wystawa prac z drewna Józefa Stopyry

Zawonia

Biblioteka, ul. Trzebnicka 11: Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawoni.

KINA

Kino „Polonia” w Trzebnickim Ośrodku Kultury, ul. Prusicka 12: 5 II, g. 20 „Wielkie nadzieje” (USA), l. 15, bilet 8 zł; 8 II, g. 20 „U Pana Boga za piecem” (pol.), l. 15, bilet 10 zł; 12 II, g. 20 „Dzikią żądzę” (USA), l. 15, bilet 8 zł; projekcje w każdy poniedziałek - informacje o repertuarze na plakatach. Ferie z kinem (bezpłatnie): 5 II, g. 15 „Spice World” (bryt.) b.o.; 8 II, g. 15 „Tarzan i zaginione miasto” (USA), l. 12; 10 II, g. 15 „Alex sam w domu” (USA) b.o.; 12 II, g. 15 „Mr. Magoo” (USA), l. 12

KLUBY I OŚRODKI KULTURY

Trzebnica

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; **Klub Spółdzielni Mieszkaniowej**, ul. Głowackiego 15.

Oborniki Śląskie

Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51; **Salonik Czterech Muz**, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.

Prusice

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10;

Wisznia Mała

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, ul. Sportowa 7, tel. 312-74-41;

Zawonia

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18;

Żmigród

Zespół Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-34.

SPORT I REKREACJA

Trzebnica

OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71;

Oborniki Śląskie

OSiR Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70.

Żmigród

OSiR Żmigród, ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-19

Prusice

GOKiS Prusice, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10;

Wisznia Mała

OKSiR Wisznia Mała, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, obiekty sportowo-rekreacyjne przy ul. Sportowej 7, tel. 312-74-41.

Zawonia

Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

Kątem oka

Wszystko dla dzieci?

Główny Urząd Statystyczny podaje, że ok. 30 proc. Polaków żyje poniżej poziomu ubóstwa. Brzmi to nieładnie. Powinno się pisać: już dziś w Polsce 70 proc. Polaków żyje po europejsku, co znaczy powyżej poziomu nędzy. Gdyby napisać, że za ileś tam lat w Polsce 99 proc. ludności będzie żyło tak, jak w Szwajcarii - byłoby o dobrobycie, a nie o nędzy.

W mieście-gminie Trzebnica każdy orze, jak może. Żyje tu ponad 5300 rodzin, z tego ponad 46 proc. na wsi. Bieda z nędzą jest wiele. Stawiają im czoło szkoły i ośrodek pomocy społecznej. Tenże ośrodek wspiera finansowo, kogo może i kogo ma prawo. Z jego środków w ubiegłym roku szkoły dożywiały ponad 290 dzieci. Sam ośrodek pomógł m.in. 80 rodzinom z tytułu pomocy macierzyńskiej,

394 rodzinom z tytułu bezrobocia, 187 rodzinom wielodzietnym, 168 osobom przewlekle chorym. Wsparcie otrzymały 829 rodziny na sumę miliona trzydziestu pięciu tysięcy złotych. Ośrodek udziela pomocy rodzinom żyjącym na pograniczu nędzy i trwania biologicznego.

Potrzebującym pomagają szkoły, dyrektorzy, kadra pedagogiczna, rodzice, sponsorzy. Potrzeb jest tyle, że głowa boli. W roku ubiegłym pomagano dzieciom zakupując podręczniki, stroje gimnastyczne, obdarowując strojami na zimę. Wiedza pedagogów szkolnych w materii ubóstwa i spraw wychowawczych jest olbrzymia. Oni to wraz z miejscowymi kołami Towarzystwa Przyjaciół Dzieci pilotują tę pomoc.

Wiele rodzin i dzieci wstydi się swego ubóstwa.

Z wielkim ociąganiem przyjmują pomoc. Ale wychowawcy wiedzą: dziecko zdradza się wzrokiem, gestem. Z tego, co wiem, to prawie jedna trzecia dzieci naszych szkół winna otrzymywać darmowe lub niskopłatne posiłki. W najtrudniejszej sytuacji są dzieci ze wsi.

Nie ma sprawiedliwszej pomocy, jak pomoc udzielona dzieciom poprzez szkołę. Wszystko trafia bowiem wprost do dziecka. Jeżeli z budżetu państwa zabiera się 60 mln zł na wyżywienie, to znaczy, że ponad 300 gmin takich jak Trzebnica nie dostanie tych środków. Rządzący mówią: radźcie sobie sami.

Wszyscy, co znacie nędzę dawniejszą i obecną, ruszcie się i pomóżcie! Wszystkie dzieci są naprawdę nasze!

Wk. Rwicz

FRASZKI

Celna

Malutka i ostra szpila nadętemu balonowi życia nie umila.

Styropian

jako tworzywo leżakowe nie uwiera ciała, bo uwiera głowę.

Samolubnie

każdy pożąda uczciwości nie bacząc, że ona ciągle pości.

Portrecista

Zagubionego własnego wizerunku doszukasz się w perlistym trunku.

Upadek

Człowiek na dnie nie wygląda ładnie. Mówiąc między nami ma przynajmniej grunt pod nogami.

Woda

sodowa i wódka z tego stytną, że zabierając rozum, równo płyną.

Targi o urodę

Nie targuj się z różą o jej główkę niedużą, bo ona wygląda ładnie, nawet gdy kłuje przesadnie.

Scholastyka

Wychowanie na symbolach obręczy przed horyzontem kłęczy.

Pies

łańcuchowy głośno szczeka, bo wie, co go za to czeka.

Władysław Ruszkiewicz

Niezwykłe miejsca i historie

Nie gorszy od Krakowa

(ZMIGRÓD) Ma Kraków swojego smoka, ma i Żmigród. W herbie miasta panoszy się zielony potwór z wyszczerzonymi zębami. Nic dziwnego. Wszak dawna niemiecka nazwa miasta brzmiała Drachenberg.



FOT. A. STRADOMSKA-MICHALAK

Czy w Żmigrodzie mieszkał smok? Wierzyli w to dawni mieszkańcy tego grodu, dlatego wizerunek potwora znalazł się w herbie miasta.

A znaczy to Smocza Góra. Tak nazywali Żmigród osadnicy niemieccy przybyli do grodu, który powstał w pobliżu starszej od niego osady - Żmigrodka. Razem z kolonistami z Niemiec dotarła tu powszechna w zachodniej Europie wiara w smoki i bazylijski. Do powstania legendy o smoku żmigrodzkim mogło przyczynić się i to, że swego czasu odkopano w murach kościoła nienaturalnie wielkich zwierząt prehistorycznych. Być może właśnie to zdarzenie ożywiło wyobraźnię ówczesnych żmigrodzian. Według nich smok przemieszkował w dwóch miejscach: w pobliżu kościoła i na jednym z placów, na którym stoi dziś wieża ciśnień.

Legenda okazała się niezwykle nośna. Smok wraz ze żmigrodzką wieżą obronną trafił na tarczę herbowa, a wraz z nią do miejskiej pieczęci. Źródła podają informację o tym, że wzmiankowany symbol znalazł się na dokumentach z 1402, 1497 i 1499 roku.

Alina Stradomska-Michalak

Pisząc korzystałam z tekstu księdza Mieczysława Koguta, zawartego w pracy zbiorowej pt. „Żmigród - gmina i miasto”, wydanej w 1988 roku.

Portret w ramce

Stanisław Sędkowski

Technik obróbki metali, kształcony w najlepszej szkole: Lotniczych Zakładach Naukowych we Wrocławiu. Wiedza i doświadczenie stały się mu posłuszną. Ukończył Polsko-Amerykańską Wyższą Szkołę Biznesu we Wrocławiu, zdobył uprawnienia pedagogiczne, uczestniczył w konferencjach i sympozjach naukowych. Tak więc korzysta z każdej nadarzącej się okazji przywłaszczenia sobie wiedzy. Na jego przykładzie sprawdza się całkowicie powiedzenie, że wiedza jest najpewniejszą inwestycją. Nie ogląda się do tytułu uznając, że handel minionym to czynność korzystna jedynie na rynku staroci.

Stanisław znany jest dzisiaj jako energiczny przedsiębiorca, sponsor wielu przedsięwzięć, społecznik. Działalność w wielu stowarzyszeniach i organizacjach. Najważniejsze z nich to: International Tube Association - ogólnosiwiatowa organizacja zrzeszająca producentów i handlowców wyrobów stalowych armatury rurociągowej; Stowarzyszenie Inżynierów i Narzędziowców, Stowarzyszenie Promocji na Rzecz Dolnego Śląska i inne. Ścianę jego gabinetu zdobią dyplomy. Wszystkie obwieszają pierwszą lub drugą lokatę zakładu w konkursach, ocenach, dorobku. Na widocznym miejscu certyfikat The Quality System - dyplom stwierdzający jakość produktów firmy, wystawiony w Sztokholmie w ubiegłym roku.

Zaczynał w WSK we Wrocławiu, potem praktykował jako majster w POM w Trzebnicy, a gdy poszedł na swoje, zaczął od jednej tokarki. Dzisiaj sukcesy ma jak w banku, bo są dobrze podomyskane. Nie jest z tych, co przesypiają mecze,



Znam go jako człowieka o wielorakich zainteresowaniach, czułym sercu i gorącego wielbiciela ziemi trzebnickiej. By nie gadać po próżnicy, przytoczę przykłady: prezesuje radzie nadzorczej spółdzielni rzemieślniczej w Trzebnicy, przewodniczy komitetowi Biegu Sylwestrowego. Wraz z innymi był sponsorem odbudowy Drogi Krzyżowej w Lesie Bukowym, remontu bazyliki, koncertów

organowych, a nade wszystko wspomaga fundację na rzecz dzieci. Nie staje wobec trzebnickich spraw obojętnie.

W jego pracy i działalności społecznej wspierają go żona Marianna i syn Łukasz, a zachęcały i czynią to nadal córki Elżbieta i Beata.

Dedykuję mu aforyzm: „Tylko budowle przemawiają bezustannie”.

Wk. Rwicz

Do rymu

Piekło głębinowe

Przeminięły już święta, wkroczyliśmy w rok nowy, każdy chciałby pamiętać, że to rok jest odnowy:

że zmartwienia i troski zaszyją się gdzieś w kątach, a my będziemy mieć forszę i lokować na kontach.

Odsetek wprawdzie jest mały, ale prezes tak każe i stąd powiem tu śmiało: że szacunkiem ją darzę.

No bo czemu ma naród w kapitały obrastać? I wydawać na boki, nieoszczędnie nim szastać?

Lepiej, jak jest biedniejszy, no i przy tym ciut głupi. Łatwiej jest go naciągać.

Łatwiej jest go przekupić.

Grunt, żeby elita, tkwiąc ciągle przy korycie, była mądra i syta. No cóż, takie jest życie.

Straszne, że to górnicy nie rozumieją tej sprawy. Dziwni to osobnicy. A może dla zabawy siedzą twardo pod ziemią, w ziemie, no i o głodzie? Jakże trudno zrozumieć Ciebie polski Narodzie.

To znów związki rolnicze wciąż chcą gadać z premie-rem, nie chcą spełzać na niczym, chcą wywalczyć karierę.

(-)

Trzecia sprawa: lekarze też się wzięli pod boki. Nie chcą ludzi usypiać. Te ich ciągle odskoki mogą wysłać do nieba rzeszę większą niż trzeba.

A tam Piotr jest już stary, nie zna może tej sprawy i każe wrócić na ziemię. I znów będzie zmartwienie. I co zrobią rodacy? Jacy tacy Polacy?

Bo i w górnej krainie też nie widzą nas w chwale. Po zatargów lawinie mogą nie chcieć nas wcale.

Więc tylko piekło zostało. I tu reformy są nowe: gdy miejsc będzie za mało - otworzą głębinowe.

Maria Michalkiewicz

Prosimy wszystkich tych, którzy nie tylko lubią wiersze czytać, ale także pisać, by wyjęli kartki z szuflady, włożyli do koperty i do nas je przesłali. Te wiersze, które będą interesujące - obojętnie zabawne czy poważne - i związane z naszym regionem opublikujemy na ostatniej stronie Nasz adres: „Magazyn Trzebnicki”, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Zapraszamy z rymami do nas!